Edytuj dane w Excelu, przechowuj w bazie danych!

Łukasz Domagalski
ITdoors.pl

Macie Panowie rację, tyle, że musicie najpierw sprawdzić warunki zanim je wyklikacie/oprogramujecie.

15.08.2012, 16:31 Wartościowa | Ignoruj autora | | | | Cytuj

Sławomir Broda
VBA, Excel, Access i wszystko związane z automatyzacją pr...

> **Łukasz D.:**
>
> Macie Panowie rację, tyle, że musicie najpierw sprawdzić warunki zanim je wyklikacie/oprogramujecie.

Nie bardzo rozumie jakie warunki mam sprawdzać ?

15.08.2012, 16:38 Wartościowa | Ignoruj autora | | | | Cytuj

Łukasz Domagalski
ITdoors.pl

> **Sławomir Broda:**
>
> > **Łukasz D.:**
> >
> > Macie Panowie rację, tyle, że musicie najpierw sprawdzić warunki zanim je wyklikacie/oprogramujecie.
>
> Nie bardzo rozumie jakie warunki mam sprawdzać ?

Gdy wybieram w Excel Dane -> Z innych źródeł... otrzymuję dane z tabeli. Ale w żadnym kroku nie zauważyłem, aby była możliwość podejrzenia struktury tabeli. Więc najpierw w jakiś sposób muszę sprawdzić jakie są wymagania odnośnie kolumn. Chyba, że coś źle robię?

15.08.2012, 16:43 Wartościowa | Ignoruj autora | | | | Cytuj

Sławomir Broda
VBA, Excel, Access i wszystko związane z automatyzacją pr...

> **Łukasz D.:**
>
> > **Sławomir Broda:**
> >
> > > **Łukasz D.:**
> > >
> > > Macie Panowie rację, tyle, że musicie najpierw sprawdzić warunki zanim je wyklikacie/oprogramujecie.
> >
> > Nie bardzo rozumie jakie warunki mam sprawdzać ?
>
> Gdy wybieram w Excel Dane -> Z innych źródeł... otrzymuję dane z tabeli. Ale w żadnym kroku nie zauważyłem, aby była możliwość podejrzenia struktury tabeli. Więc najpierw w jakiś sposób muszę sprawdzić jakie są wymagania odnośnie kolumn. Chyba, że coś źle robię?

Po pierwsze zakładałem, że rozpatrujemy równorzędną sytuację - edycja danych przechowywanych w danym narzędziu. Jeżeli nie to należało by założyć, że do mssql też pobieramy dane z innego źródła niż jego własne wtedy nie jest to już tak proste. Poza tym np. ADODB.Recordset możne odczytać bezpośrednio wszystkie (przynajmniej mi nigdy nie brakowało) ustawienia pola z którego pobieramy dany. Czy to samo można powiedzieć w drugą stronę ? Czy mssql pobierając dane z excela będzie w stanie odczytać zaimplementowane reguły poprawności danych w kolumnie, czy komórce ?

15.08.2012, 16:49 **1** Kto głosował? | Wartościowa | Ignoruj autora | | | | Cytuj

> **Sławomir Broda:**
>
> (...)

Oceń GoldenLine

Łukasz Domagalski
ITdoors.pl

> Po pierwsze zakładałem, że rozpatrujemy równorzędną sytuację - edycja danych przechowywanych w danym narzędziu. Jeżeli nie to należało by założyć, że do mssql też pobieramy dane z innego źródła niż jego własne wtedy nie jest to już tak proste. Poza tym np. ADODB.Recordset możne odczytać bezpośrednio wszystkie (przynajmniej mi nigdy nie brakowało) ustawienia pola z którego pobieramy dany. Czy to samo można powiedzieć w drugą stronę ? Czy mssql pobierając dane z excela będzie w stanie odczytać zaimplementowane reguły poprawności danych w kolumnie, czy komórce ?

To rzeczywiście należy zweryfikować o czym rozmawiamy:)

Pierwszy post (w sensie link) i tytuł wątku odnosił się do sytuacji, gdy edytujemy dane zgromadzone w tabeli MSSQL w Excelu. Pan Wojciech twierdzi, że Excel w takiej sytuacji jest (naj)wygodniejszy od Management Studio.

Jeżeli rozmawiamy o edycji danych w MSSQL z innego źródła to nie ma dyskusji - ma Pan zdecydowaną rację:)

Łukasz D. edytował(a) ten post dnia 15.08.12 o godzinie 16:53

15.08.2012, 16:52 Wartościowa | Ignoruj autora | | | | | Cytuj

Sławomir Broda
VBA, Excel, Access i wszystko związane z automatyzacją pr...

> **Łukasz D.:**
>
> > **Sławomir Broda:**
>
> > Pierwszy post (w sensie link) i tytuł wątku odnosił się do sytuacji, gdy edytujemy dane zgromadzone w tabeli MSSQL w Excelu. Pan Wojciech twierdzi, że Excel w takiej sytuacji jest (naj)wygodniejszy od Management Studio.
> >
> > Jeżeli rozmawiamy o edycji danych w MSSQL z innego źródła to nie ma dyskusji - ma Pan zdecydowaną rację:)

Odniosłem wrażenie, że ten mit został już obalony, a wątek ewoluował w dyskusję ogólną, na temat edycji/przetwarzania danych. Ale jak jak pisałem - przy użyciu VBA da się sprawdzić jakie warunki poprawności danych założone były w bazie danych i odzwierciedlić je w excelu.

15.08.2012, 16:58 1 Kto głosował? | Wartościowa | Ignoruj autora | | | | | Cytuj

Łukasz Domagalski
ITdoors.pl

> **Sławomir Broda:**
>
> > **Łukasz D.:**
> >
> > > **Sławomir Broda:**
> >
> > > Pierwszy post (w sensie link) i tytuł wątku odnosił się do sytuacji, gdy edytujemy dane zgromadzone w tabeli MSSQL w Excelu. Pan Wojciech twierdzi, że Excel w takiej sytuacji jest (naj)wygodniejszy od Management Studio.
> > >
> > > Jeżeli rozmawiamy o edycji danych w MSSQL z innego źródła to nie ma dyskusji - ma Pan zdecydowaną rację:)
>
> Odniosłem wrażenie, że ten mit został już obalony, a wątek ewoluował w dyskusję ogólną, na temat edycji/przetwarzania danych. Ale jak jak pisałem - przy użyciu VBA da się sprawdzić jakie warunki poprawności danych założone były w bazie danych i odzwierciedlić je w excelu.

Tym samym możemy uznać dyskusję za zakończoną:)

Koszmar Pana Wojciecha się spełnił - producent "biajków" porozumiał się z użytkownikiem Excela. Świat się kończy.

15.08.2012, 17:00 Wartościowa | Ignoruj autora | | | | | Cytuj

Sławomir Broda
VBA, Excel, Access i wszystko związane z automatyzacją pr...

> **Łukasz D.:**
>
> > **Sławomir Broda:**
> >
> > > **Łukasz D.:**
> >
> > > > **Sławomir Broda:**
>
> Koszmar Pana Wojciecha się spełnił - producent "biajków" porozumiał się z użytkownikiem Excela. Świat się kończy.

Nie jestem użytkownikiem tylko excela. Staram się korzystać z najlepszych możliwych

Oceń GoldenLine

rozwiązań, w tym również z BI (chodź po przygodzie z BI made by SAP, mam z tym trudności).

15.08.2012, 17:05 Wartościowa | Ignoruj autora | | | | | Cytuj

Łukasz Domagalski
ITdoors.pl

> **Sławomir Broda:**
>
> > **Łukasz D.:**
> >
> > > **Sławomir Broda:**
> > >
> > > > **Łukasz D.:**
> > > >
> > > > > **Sławomir Broda:**
>
> Koszmar Pana Wojciecha się spełnił - producent "biajków" porozumiał się z użytkownikiem Excela. Świat się kończy.
>
> Nie jestem użytkownikiem tylko excela. Staram się korzystać z najlepszych możliwych rozwiązań, w tym również z BI (chodź po przygodzie z BI made by SAP, mam z tym trudności).

Ja po moich przygodach z BI ComArchu napisałem swój produkt. Bo tamtego nie dałem rady używać. Nie mówiąc już o konfiguracji.

15.08.2012, 17:07 Wartościowa | Ignoruj autora | | | | | Cytuj

Paweł Kiraga
Świat Office, trener

> **Łukasz D.:**
>
> Macie Panowie rację, tyle, że musicie najpierw sprawdzić warunki zanim je wyklikacie/oprogramujecie.

Zgadza się. Muszę znać te warunki, tak samo, jak muszę je znać przy projektowaniu bazy danych. Czy to SQL Server, czy MS Access, czy inna.
Nie wnikając w wyższość świąt Bożego Narodzenia nad Wielkanocnymi, to dobrze znać kilka narzędzi i używać tych, w których najwygodniej nam się pracuje. Nie ma jedynego słusznego, najlepszego narzędzia do pracy z danymi. Szkoda tylko, że MS wycofuje ze swoich produktów mało popularne, lecz bardzo użyteczne, funkcjonalności.

A moim ulubionym programem BI jest... duet Outlook && OneNote. Zaspokaja moje wymagania (na dzień dzisiejszy) w dziedzinie zamiany informacji w pieniądze.

15.08.2012, 18:04 **3** Kto głosował? | Wartościowa | Ignoruj autora | | | | | Cytuj

Wojciech Gardziński
Odkrywca. Odkrył nową funkcjonalność Business Intelligenc...

> **Paweł K.:**
>
> > **Łukasz D.:**
> >
> > Macie Panowie rację, tyle, że musicie najpierw sprawdzić warunki zanim je wyklikacie/oprogramujecie.
>
> Zgadza się. Muszę znać te warunki, tak samo, jak muszę je znać przy projektowaniu bazy danych. Czy to SQL Server, czy MS Access, czy inna.

Tak, tak, musimy znać. Musimy być STRASZNYMI specjalistami, żeby zrobić to, co w filmiku na początku wątku.
Szanowni, puknijcie wy się w te swoje przeinformatyzowane dyńki i pomyślcie chwilę analitykiem-excelowcem. Ów świata nie widzi poza Excelkiem, linkami i wyszpionkiem. Chce na kurs VBA, żeby poselektrendżersić i ze zdziwieniem stwierdza, że po roku nic nie umie, tylko bałagan ma większy.

Ja pokazuję film, że taki analityk, jak sobie kupi (TAK, KUPI! Zleci Wam) od Was, czyli od tych, co wiedzą, 1 (słownie JEDNEGO) SQLka za 5 dych, to będzie miał **EFEKT**.
Rozumiecie słowo "efekt"? Efekt jest TAK ŁATWO OSIĄGALNY, a wy robicie z igły widły. I chcecie, żeby było lepiej, komplikując temat. Są problemy, ale to WY jesteście od podpowiedzenia klientowi rozwiązania. Za kolejne 5 dych. I klient za 100 jest szczęśliwy.

Efektem jest tu proste edytowanie tabelki słownika w Excelku. Pyk - jest w Excelku, pyk - jest w SQLSie.

Po lekturze niektórych, to ja mam wrażenie, że trzeba zatrudnić dwóch ITków na pół roku, żeby temat rozgryźli.
Klient chce EFEKTU, a nie dzielenia włosa na czworo.
Prawda, Panie Jarku, że o ten "mechanizm wnioskowania" chodzi KLIENTOWI?

Oceń GoldenLine

Wojciech Gardziński edytował(a) ten post dnia 15.08.12 o godzinie 21:37

15.08.2012, 21:36 Nadużycie | | | | Edytuj | Cytuj

Sławomir Broda

VBA, Excel, Access i wszystko związane z automatyzacją pr...

> **Wojciech Gardziński:**
>
> > **Paweł K.:**
> >
> > > **Łukasz D.:**
> > >
> > > Macie Panowie rację, tyle, że musicie najpierw sprawdzić warunki zanim je wyklikacie/oprogramujecie.
> >
> > Zgadza się. Muszę znać te warunki, tak samo, jak muszę je znać przy projektowaniu bazy danych. Czy to SQL Server, czy MS Access, czy inna.
>
> Tak, tak, musimy znać. Musimy być STRASZNYMI specjalistami, żeby zrobić to, co w filmiku na początku wątku.

Jeżeli ktoś ma uprawnienia do kasowania tabel w produkcyjnej bazie danych to raczej powinien być specjalistą na tyle aby znać jej strukturę. Skoro zna strukturę to znaczy, że pracował z tą bazą danych i to nie poprzez excela. E

> Szanowni, puknijcie wy się w te swoje przeinformatyzowane dyńki i pomyślcie chwilę analitykiem-excelowcem. Ów świata nie widzi poza Excelkiem, linkami i wyszpionkiem.

Analityce-excelowcy nie grzebią w bazach danych przez excela.

> Chce na kurs VBA, żeby poselektrendżersić i ze zdziwieniem stwierdza, że po roku nic nie umie, tylko bałagan ma większy.

Oznacza to tylko, że jest kiepskim analitykiem. Doradzam zmianę profesji.

> Ja pokazuję film, że taki analityk, jak sobie kupi (TAK, KUPI! Zleci Wam) od Was, czyli od tych, co wiedzą, 1 (słownie JEDNEGO) SQLka za 5 dych, to będzie miał **EFEKT**. Rozumiecie słowo "efekt"? Efekt jest TAK ŁATWO OSIĄGALNY, a wy

To, że jest jakiś efekt nie jest jednoznaczne czy jest on do końca zamierzony przez osobą korzystając z takiego narzędzia.

> robicie z igły widły. I chcecie, żeby było lepiej, komplikując temat. Są problemy, ale to WY jesteście od podpowiedzenia klientowi rozwiązania. Za kolejne 5 dych. I klient za 100 jest szczęśliwy.
>
> Efektem jest tu proste edytowanie tabelki słownika w Excelku. Pyk - jest w Excelku, pyk - jest w SQLSie.

Pyk - excel tworzy tabelę z błędnymi typami pól i rozwala połowę mechanizmów w bazie danych. Pyk - firma płaci X kasy specowi od baz danych, bo ignorant (analityk-excelowy) dostał narzędzie, którego efektów działanie nie jest w stanie przewidzieć.

> Po lekturze niektórych, to ja mam wrażenie, że trzeba zatrudnić dwóch ITków na pół roku, żeby temat rozgryźli.

SZYBKO, DOBRZE, TANIO - można wybrać 2 z trzech.

> Klient chce EFEKTU, a nie dzielenia włosa na czworo.

Efektu zgodnego z zamierzeniami.

> Prawda, Panie Jarku, że o ten "mechanizm wnioskowania" chodzi KLIENTOWI?

15.08.2012, 22:10 Wartościowa | Ignoruj autora | | | | Cytuj

Wojciech Gardziński

Odkrywca. Odkrył nową funkcjonalność Business Intelligenc...

Oceń GoldenLine

> **Sławomir Broda:**
>
> > **Wojciech Gardziński:**
> >
> > Tak, tak, musimy znać. Musimy być STRASZNYMI specjalistami, żeby zrobić to, co w filmiku na początku wątku.
>
> Jeżeli ktoś ma uprawnienia do kasowania tabel w produkcyjnej bazie danych to raczej powinien być specjalistą na tyle aby znać jej strukturę. Skoro zna strukturę to znaczy, że pracował z tą bazą danych i to nie poprzez excela. E
>
> > Szanowni, puknijcie wy się w te swoje przeinformatyzowane dyńki i pomyślcie chwilę analitykiem-excelowcem. Ów świata nie widzi poza Excelkiem, linkami i wyszpionkiem.
>
> Analityce-excelowcy nie grzebią w bazach danych przez excela.

Chwileczkę. Zainteresowałem się tym tematem, bo mam taki kejs:
Informatycy postawili excelkom SQLSa i go tam zasilają. Fajnie, ale dane surowe, więc analitycy zrobili sobie słownik i go dali do SQLSa (chociaż im to odradzałem). Teraz się PROSZĄ jak dzieci o loda, żeby ITki im dali zmienić A na B. Gdyby serwer był ICH, czyli mieli własną analityczną hurtownię danych (My to nazywamy DMA) mogliby to zmieniać do woli - tak, jak pokazałem.
Pan utożsamia SQLSa z bazą produkcyjną - co produkcyjna, to produkcyjna, a co analityczna to NASZA. Tak być powinno.

> > Chce na kurs VBA, żeby poselektrendżersić i ze zdziwieniem stwierdza, że po roku nic nie umie, tylko bałagan ma większy.
>
> Oznacza to tylko, że jest kiepskim analitykiem. Doradzam zmianę profesji.

Doceniam fakt, że widzi Pan potrzebę, żeby analityk to umiał. Proszę Pana, robię wszystko, żeby tak było. Ale tak nie jest - Pana przypadek jest chlubnym wyjątkiem.

> > Ja pokazuję film, że taki analityk, jak sobie kupi (TAK, KUPI! Zleci Wam) od Was, czyli od tych, co wiedzą, 1 (słownie JEDNEGO) SQLka za 5 dych, to będzie miał **EFEKT**.
> > Rozumiecie słowo "efekt"? Efekt jest TAK ŁATWO OSIĄGALNY, a wy
>
> To, że jest jakiś efekt nie jest jednoznaczne czy jest on do końca zamierzony przez osobą korzystając z takiego narzędzia.

Gość pyta, "jak edytować?"
Odpowiadam, jak edytować.
Pan pisze, że efekt niezamierzony. Co tu nie gra?

> > robicie z igły widły. I chcecie, żeby było lepiej, komplikując temat. Są problemy, ale to WY jesteście od podpowiedzenia klientowi rozwiązania. Za kolejne 5 dych. I klient za 100 jest szczęśliwy.
> >
> > Efektem jest tu proste edytowanie tabelki słownika w Excelku. Pyk - jest w Excelku, pyk - jest w SQLSie.
>
> Pyk - excel tworzy tabelę z błędnymi typami pól i rozwala połowę mechanizmów w bazie danych.
> Pyk - firma płaci X kasy specowi od baz danych, bo ignorant (analityk-excelowy) dostał narzędzie, którego efektów działanie nie jest w stanie przewidzieć.

Czego nie jest w stanie przewidzieć? Ma tabelkę w Excelku - pyk ma w SQLSie. Puszcza jakiegoś procesa i ma efekt - sprawdzalny, bezpieczny, szybki, łatwy. Co tu jest do skomplikowania?

> > Po lekturze niektórych, to ja mam wrażenie, że trzeba zatrudnić dwóch ITków na pół roku, żeby temat rozgryźli.
>
> SZYBKO, DOBRZE, TANIO - można wybrać 2 z trzech.

Tak Pan sądzi? To ja przez zaprzeczenie...
Chcesz wolno, źle i drogo - kup sobie biaja.

> > Klient chce EFEKTU, a nie dzielenia włosa na czworo.
>
> Efektu zgodnego z zamierzeniami.

Pan wie więcej, niż autor tematu. SKĄD PAN TO WIE I CO PAN WIE WIĘCEJ?
Gość zapytał, jak edytować, nic więcej! To Pan dodaje tutaj kwiatki.

> > Prawda, Panie Jarku, że o ten "mechanizm wnioskowania" chodzi KLIENTOWI?
> >
> > Wojciech Gardziński edytował(a) ten post dnia 15.08.12 o godzinie 23:11

15.08.2012, 23:08 Nadużycie | | | | Edytuj | Cytuj

> **Wojciech Gardziński:**

Oceń GoldenLine

Łukasz Domagalski
ITdoors.pl

> Gość zapytał, jak edytować, nic więcej! To Pan dodaje tutaj kwiatki.
>
> **Adam Waszko:**
>
> A da się taką bazę edytować bezpośrednio w excel'u?

Da się edytować **bezpośrednio bazę**?

15.08.2012, 23:18 Wartościowa | Ignoruj autora | | | | | Cytuj

Wojciech Gardziński
Odkrywca. Odkrył nową funkcjonalność Business Intelligenc...

> **Łukasz D.:**
>
> > **Wojciech Gardziński:**
> >
> > Gość zapytał, jak edytować, nic więcej! To Pan dodaje tutaj kwiatki.
> > **Adam Waszko:**
> >
> > A da się taką bazę edytować bezpośrednio w excel'u?
>
> Da się edytować **bezpośrednio bazę**?

Panie Łukaszu, rozumiem.
Ale dla analityka baza=tabela, proszę mi wierzyć. Analitycy, jak się dowiadują, co to relacja w bazie danych, to pieją z zachwytu.
Trzeba ich nauczyć, wtedy będą pytać bardziej sensownie.

15.08.2012, 23:22 Nadużycie | | | | Edytuj | Cytuj

Łukasz Domagalski
ITdoors.pl

> **Wojciech Gardziński:**
>
> > **Łukasz D.:**
> >
> > > **Wojciech Gardziński:**
> > >
> > > Gość zapytał, jak edytować, nic więcej! To Pan dodaje tutaj kwiatki.
> > > **Adam Waszko:**
> > >
> > > A da się taką bazę edytować bezpośrednio w excel'u?
> >
> > Da się edytować **bezpośrednio bazę**?
>
> Panie Łukaszu, rozumiem.
> Ale dla analityka baza=tabela, proszę mi wierzyć. Analitycy, jak się dowiadują, co to relacja w bazie danych, to pieją z zachwytu.
> Trzeba ich nauczyć, wtedy będą pytać bardziej sensownie.

Proponuję się w końcu zdecydować. Albo mówi Pan o analitykach, albo powołuje się Pan na autora wątku, który jest studentem i najpewniej jedynie co analizuje to czy w weekend będzie pić Tyskie czy jakiegoś sikacza z biedronki.

To zdecydowanie ułatwi Pańskie rozważania czy ktoś zakładał daną bazę czy tylko ją edytuje nie mając pojęcia o jej strukturze.

15.08.2012, 23:24 Wartościowa | Ignoruj autora | | | | | Cytuj

Wojciech Gardziński
Odkrywca. Odkrył nową funkcjonalność Business Intelligenc...

> **Łukasz D.:**
>
> Proponuję się w końcu zdecydować. Albo mówi Pan o analitykach, albo powołuje się Pan na autora wątku, który jest studentem i najpewniej jedynie co analizuje to czy w weekend będzie pić Tyskie czy jakiegoś sikacza z biedronki.

A Tyskie to nie sikacz z Biedronki? A fakt - nie z Biedronki.

> To zdecydowanie ułatwi Pańskie rozważania czy ktoś zakładał daną bazę czy tylko ją edytuje nie mając pojęcia o jej strukturze.

Tyskie ułatwi moje rozważania? Chyba trzy?

15.08.2012, 23:28 Nadużycie | | | | Edytuj | Cytuj

> **Wojciech Gardziński:**

Oceń GoldenLine

Łukasz Domagalski
ITdoors.pl

> **Łukasz D.:**
>
> Proponuję się w końcu zdecydować. Albo mówi Pan o analitykach, albo powołuje się Pan na autora wątku, który jest studentem i najpewniej jedynie co analizuje to czy w weekend będzie pić Tyskie czy jakiegoś sikacza z biedronki.

A Tyskie to nie sikacz z Biedronki? A fakt - nie z Biedronki.

> To zdecydowanie ułatwi Pańskie rozważania czy ktoś zakładał daną bazę czy tylko ją edytuje nie mając pojęcia o jej strukturze.

Tyskie ułatwi moje rozważania? Chyba trzy?

Uwielbiam dyskusję z Panem - jak brakuje argumentów to próbuje Pan być zabawny/sarkastyczny/złośliwy (* - niepotrzebne skreślić).

15.08.2012, 23:30 Wartościowa | Ignoruj autora | | | | | Cytuj

Wojciech Gardziński
Odkrywca. Odkrył nową funkcjonalność Business Intelligenc...

> **Łukasz D.:**
>
> Uwielbiam dyskusję z Panem - jak brakuje argumentów to próbuje Pan być zabawny/sarkastyczny/złośliwy (* - niepotrzebne skreślić).

Uwielbiam (...) to (...) .
(niepotrzebne skreśliłem)
Nie, mam lepiej:
Uwielbiam (...) być (...) złośliwy.

Ach, jak miło!

Wojciech Gardziński edytował(a) ten post dnia 15.08.12 o godzinie 23:33

15.08.2012, 23:32 1 Kto głosował? | Nadużycie | | | | Edytuj | Cytuj

Paweł Kiraga
Świat Office, trener

> **Wojciech Gardziński:**
>
> > **Paweł K.:**
> >
> > > **Łukasz D.:**
> > >
> > > Macie Panowie rację, tyle, że musicie najpierw sprawdzić warunki zanim je wyklikacie/oprogramujecie.
> >
> > Zgadza się. Muszę znać te warunki, tak samo, jak muszę je znać przy projektowaniu bazy danych. Czy to SQL Server, czy MS Access, czy inna.
>
> Tak, tak, musimy znać. Musimy być STRASZNYMI specjalistami, żeby zrobić to, co w filmiku na początku wątku.

Wojciech, odpowiadasz nie na temat. Warunki odnosiły się do tej wypowiedzi odnośnie ograniczenia ilości wprowadzanych znaków (pole varchar(20) w bazie danych vs. sprawdzanie poprawności w Excelu). Nic nie było o filmiku w tych postach z warunkami.

A z Twoimi filmikami to mam pomysł dla Ciebie. Tu czy na priv?

> Szanowni, puknijcie wy się w te swoje przeinformatyzowane dyńki

Kontrowersja to jego drugie (albo jedno z) imię. Wiemy i bierzemy poprawkę.
Wracając... Excel, Access, VBA, SQL Server? To chyba jeszcze nie klasyfikuje się do przei... muszę skopiować, bo za trudne... przeinformatyzowanej dyńki? Proste a zarazem przyjemne narzędzia.

> i pomyślcie chwilę analitykiem-excelowcem. Ów świata nie widzi poza Excelkiem, linkami i wyszpionkiem. Chce na kurs VBA, żeby poselektrendżersić i ze zdziwieniem stwierdza, że po roku nic nie umie, tylko bałagan ma większy.

Byłem ostatnio na szkoleniu Excel VBA i przyznam, że podobało mi się. Innym podobno też. Z bałaganem nie wiem o co chodzi, na razie jest wszystko w porządku.

<ciach>

15.08.2012, 23:33 1 Kto głosował? | Wartościowa | Ignoruj autora | | | | Cytuj

Oceń GoldenLine

« Wróć do tematów

Odpowiedz

« Poprzednia 1 2 3 4 5 Następna »

Oceń GoldenLine